

## SOCJOLOGICZNE ASPEKTY PRZEMIAN DEMOGRAFICZNYCH NA ŚRODKOWYM NADODRZU

Analiza przeobrażeń ludnościowych w województwie zielonogórskim, w aktualnych granicach administracyjnych, lecz na odcinku czterdziestoletnim, natrafia na poważne trudności. Zmiany administracyjne utrudniają śledzenie przemian demograficznych, z uwagi na to, że przeliczenia w stosunku do lat wcześniejszych, jakich dokonano po 1975 r., dla regionu w nowych granicach administracyjnych, nie obejmują wszystkich zaprzeliczenia sprzed 1975 r., utrudniając szczegółowy opis, dają jednak gadnię demograficznych. Dostępne, publikowane materiały, zawierające szczęśliwie możliwość uchwycenia głównych trendów, kierunku i tempa przemian demograficznych<sup>1</sup>. Celem artykułu jest przedstawienie tych trendów w zakresie wybranych zagadnień demograficznych.

Istotnym, z socjologicznego punktu widzenia, rysem przemian demograficznych na przestrzeni czterdziestolecia, obok spadku tempa rozwoju ludnościowego w okresie po 1960 r., o czym dokładniej niżej, jest zmiana proporcji między ludnością miejską a ludnością wiejską pomiędzy 1960 a 1970 rokiem (zob. tab. 1).

Świadczy to o intensywnych procesach urbanizacyjnych na środkowym Nadodrzu. Demograficzny wymiar urbanizacji to i wzrost ilościowy ludności miejskiej i jednocześnie zmiana proporcji między ludnością wiejską a ludnością miejską<sup>2</sup>.

I wzrost ilościowy ludności miejskiej i zmiana proporcji między ludnością wiejską a miejską, ilustrują proces socjologicznie istotny, proces ruchliwości społecznej tak w aspekcie przestrzennym jak i społecznym. A więc proces przesuwania się ludności z małych zbiorowości wiejskich

<sup>1</sup> Poza publikowanymi i cytowanymi w niniejszym opracowaniu wydawnictwami statystycznymi zob.: B. Poprawa, *Niektóre zagadnienia ludnościowe województwa zielonogórskiego*, Przegląd Lubuski, nr 1, 1976, tegoż, *Zmiany społeczno-zawodowe ludność w województwie zielonogórskim*, Przegląd Lubuski, nr 2-3, 1982.

<sup>2</sup> Zob.: J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle*, Warszawa 1965, s. 128-135; P. Rybicki, *Spółczesność miejska*, Warszawa 1972, s. 425 i nast.; B. Jąłowicki, *Miasto i społeczne problemy urbanizacji*, Warszawa-Kraków 1972, s. 12 i nast.

TABELA 1

ROZWÓJ LUDNOŚCIOWY WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO  
W LATACH 1946—1982 W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH Z 1975 R.

Wyszczególnienie	Rok						
	1946	1950	1960	1970	1975	1980	1982
Ludność ogółem (w tys.)	228,3	358,7	497,1	553,2	580,0	609,2	622,4
Mężczyźni (w tys.)	105,7	171,9	240,7	270,5	284,2	298,5	305,0
Kobiety (w tys.)	122,6	186,8	256,4	282,7	298,8	310,7	317,4
Miasta (w tys.)	—	—	—	294,9	322,3	352,1	364,0
Miasta (w procentach)	35,6	41,6	48,7	53,2	55,6	57,8	58,4
Wieś (w tys.)	—	—	—	258,3	257,7	257,1	259,0
Wieś (w procentach)	64,4	58,4	51,3	46,8	44,4	42,2	41,6
Ldność na km kw.	28	41	56	62	66	69	70,2
Kobiety na 100 mężczyzn	116	109	107	105	104	104	104

- Zródło: 1. *Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego* 1977, s. 16, 29.  
 2. *Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego* 1979, s. 27.  
 3. *Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego* 1981, s. 13, 14, 24, 25, 145, 149.  
 4. B. Poprawa, *Niektóre zagadnienia ludnościowe województwa zielonogórskiego*, Przegląd Lubuski, nr 1, 1976.  
 5. *Rocznik statystyczny* 1983, tab. 3, s. 33.  
 6. *Rocznik Demograficzny* 1983, tab. 3, s. 5; r. XVII.  
 7. Obliczenia i szacunki własne.

do większych centrów miejskich, oraz proces odchodzenia ludności województwa od zajęć w rolnictwie do pracy w przemyśle, w usługach, lub w zajęciach pokrewnych, a tym samym proces zmian w sposobach czy stylach życia.

Ale zarazem jednak zwraca na siebie uwagę zmniejszenie się tempa przyrostu ludnościowego tak na obszarach wiejskich jak i na obszarach miejskich. W latach siedemdziesiątych w województwie zielonogórskim notuje się ujemne saldo migracji<sup>3</sup>. Jest to sytuacja diametralnie przeciwna sytuacji z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy to województwo zielonogórskie, podobnie do innych województw zachodnich i północnych, żywiło się migracjami i z tego tytułu notowało znaczny przyrost ludnościowy. Jednocześnie — i tu znów sytuacja różna od tej z lat czterdziestych i pięćdziesiątych — zmniejszają się wskaźniki przyrostu naturalnego tak na wsi jak i w mieście. Na wsi zmniejszają się na przykład z 14,6 na tysiąc ludności w 1975 r. do 14,0 w 1980 r., w mieście w analogicznych latach zmniejszają się od 14,0 do 13,2<sup>4</sup>.

3 Zob.: *Roczniki Statystyczne Województwa Zielonogórskiego* (dalej RSZW) 1977, 1981, 1983.

4 RSZW 1981, tab. 4, s. 145.

O ile w latach 1946—1950 ludność wzrosła o 129,4 tys., w latach 1950—1960 o 138,4 tys., to już w latach 1960—1970 tylko o 56,1 tys. a w latach 1970—1980 o 56,0 tys. (zob. tab. 1). O ile dynamika przyrostu ludnościowego w latach 1946—1950 wynosiła 157,1, w latach 1950—1960 była już mniejsza i wynosiła 138,5 a w latach 1960—1970 była nawet niska i wynosiła 111,2, to przez okres 1970—1980 dynamika przyrostu ludnościowego uległa dalszemu zwolnieniu i wyniosła 105

Zmniejszanie się tempa wzrostu ludnościowego jest osobnym, interesującym z socjologicznego punktu widzenia, zagadnieniem. Jest to z pewnością rezultat ustania żywiołowych migracji, rezultat stabilizowania się ludnościowego regionu zielonogórskiego. Ale jest to też efekt końca powojennego okresu kompensacji ludnościowej, końca okresu nazwanego umownie okresem wyżu demograficznego. Jednocześnie prezentowanie przez roczniki wyżu demograficznego, które weszły w okres zdolności prokreacyjnych — roczniki ilościowo znaczące — jak wskazują na to wskaźniki tempa rozwoju ludnościowego, zachowawczego modelu reprodukcji demograficznej, zwraca uwagę na inne interesujące społeczne zjawiska. Na ewolucję i zmianę wzorca dzietności, na ewolucję i zmianę tym samym w modelu rodziny a i w końcu również — zważywszy na rolę rodziny w procesie ludzkiej samorealizacji — na ewolucję i zmiany w sposobach czy stylach życia.

W przypadku zmiany wzorca dzietności, modelu rodziny czy stylu życia konstatujemy teraz tylko fakty mogące o tych zmianach świadczyć, nie wchodząc w ich przyczyny. Z pewnością są złożone i różnorodne. W grę wchodzić mogą przyczyny natury ogólnocywilizacyjnej, narodowo-państwowej jak i regionalnej.

Zmiany wzorca dzietności jak i modelu rodziny dokumentują wyliczone współczynniki demograficzne (zob. tab. 5). Na przykład dokumentują je wartości współczynnika obciążenia dziećmi<sup>5</sup> (WOD). W 1975 r. wartość współczynnika WOD wynosiła 39,5 a w 1982 r. — 43,0. Mimo okresowej wyższości wartości współczynnika WOD w latach 1975—1982, wyższości wytłumaczalnej wejściem w okres zdolności prokreacyjnych wszystkich roczników wyżu demograficznego z lat 1946—1960 w 1982 r., są to wartości stosunkowo niskie (zob. tab. 5).

Podobnie jest ze współczynnikiem dzietności kobiet, tak zwanym współczynnikiem Child Woman<sup>6</sup> (ChW). Wartości tego współczynnika

<sup>5</sup> Współczynnik ten dotyczy stosunku ludności w wieku 0-14 lat do liczby ludności w wieku 15-59 lat (zob.: E. Rosset, *Perspektywy demograficzne Polski*, Warszawa 1982, s. 499 i nast.).

<sup>6</sup> Dzieci w wieku 0-4 lat na 100 kobiet w wieku 20-44 lata (zob.: L. Pressat, *Analiza demograficzna. Metody, wyniki, zastosowania*, Warszawa 1966, s. 315 i nast.)

w 1975 r. (49,8) i w 1982 r. (54,4) są jak na znaczącą ilościowo liczebność kohort wyżu demograficznego z lat 1946—1960, względnie niskie (zob. tab. 5). A i w tym przypadku okresowy wzrost wartości współczynnika ChW w 1982 r. w porównaniu do wartości tego współczynnika w 1975 r., wynikać będzie z tego, iż w wiek rozrodczy wchodzi wszystkie roczniki wyżu demograficznego. Lecz okresowy wzrost wartości współczynnika obciążenia dziećmi (WOD) i współczynnika dzietności kobiet (ChW), w porównaniu do liczby ludności wchodzącej w wiek rozrodczy, jest niewspółmierny i świadczy o tym, że roczniki wyżu demograficznego z lat 1946—1960 nie są nosicielami silnie progresywnego modelu reprodukcji demograficznej.

Sprawdzając dodatkowo hipotezę o zmianie charakteru procesów demograficznych w województwie zielonogórskim, o zmianie wzorca dzietności, skonstruowano dla celów tego artykułu współczynnik reprodukcji roczników wyżu demograficznego (WRWD). Przyjmujemy za okres powojennego wyżu demograficznego lata 1946—1960. Osoby urodzone w tym okresie, to osoby urodzone w okresie powojennej kompensacji ludnościowej występującej w całej Polsce. W 1975 r. ludność urodzona w okresie wyżu mogła mieć 15—29 lat (przyjmujemy, że w wiek rozrodczy weszła kohorta 20—29 lat), zatem nie wszystkie roczniki weszły w okres prokreacji, natomiast w 1982 r. ludność urodzona w okresie powojennego wyżu demograficznego mogła mieć 22—36 lat, a więc roczniki wyżu demograficznego w całości weszły w wiek rozrodczy<sup>7</sup>.

Współczynnik reprodukcji roczników wyżu demograficznego (WRWD) dotyczy liczebności roczników najmłodszych w stosunku do liczby ludności urodzonej w okresie wyżu demograficznego (zob. tab. 5). W 1975 r. ludności w przedziale wiekowym 15—29 lat było 182,7 tys., ludności w przedziale wiekowym 20—29 lat — 118,3 tys. Przyjmujemy, iż kategoria 20—29 lat mogła mieć dzieci w wieku 0—9 lat. W 1982 r. ludności w wieku 20—34 lata było 175,8 kategoria ta mogła mieć w tym roku dzieci w wieku 0—14 lat.

Wartość współczynnika WRWD w 1975 r., z uwagi na to, że nie wszystkie roczniki wyżu demograficznego w tym czasie weszły w wiek rozrodczy wyliczono w dwóch wariantach. Wariant I — ludność w wieku 0—14 lat (146,7 tys.) w stosunku do ludności w wieku 15—29 lat, a więc w stosunku do całości roczników wyżu demograficznego. Wariant II — ludność w wieku 0—9 lat (98,2 tys.) w stosunku do kategorii 20—29 lat, a więc w stosunku do tej części roczników wyżu demograficznego, która weszła w wiek rozrodczy i która mogła mieć potomstwo w wieku 0—9 lat.

<sup>7</sup> Z braku danych dotyczących kohorty 22—36 lat w wyliczeniach za 1982 r. przyjęto liczebność również czternastoletniej kategorii 20—34 lata.

Wariant I i wariant II wartości współczynnika WRWD w 1975 r. daje w miarę miarodajny obraz tendencji demograficznych. Natomiast w przypadku 1982 r., z uwagi na to, że wszystkie roczniki wyżu demograficznego, mając 20—34 lata weszły w okres prokreacji, wyliczono jeden wariant współczynnika WRWD, odnosząc do kategorii wiekowej 20—34 lata, liczebność roczników 0—14 lat (168,4 tys.).

Generalnie rzecz biorąc o wartościach współczynnika WRWD w 1975 r. (I i II wariant) i w 1982 r., można powiedzieć, że są stosunkowo niskie (zob. tab. 5). Niskie wartości współczynnika WRWD w 1975 r., w przypadku I i II wariantu nie mogą zaskakiwać, gdyż — co zostało już wyżej podkreślone — nie wszystkie roczniki wyżu demograficznego z lat 1946—1960 w tym czasie weszły w wiek rozrodczy. Natomiast niższa od stu wartość tego współczynnika w 1982 r., w okresie gdy wszystkie roczniki wyżu demograficznego weszły w okres prokreacji, wskazuje, że mamy do czynienia z tendencją do reprodukcji w sensie demograficznym zawężonej, można przypuszczać też, że z jej pewnym odłożeniem.

Tendencja ta nie ma charakteru ostatecznego, nieodwracalnego. Przedstawiane wnioski dotyczą okresu do 1982 r. Można sądzić, że wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej, rozbudową infrastruktury społeczno-kulturalnej (przedszkola, żłobki, szkoły, mieszkania, itp.), odpowiednią polityką pronatalistyczną, sygnalizowany wyżej kierunek procesów demograficznych może ulec zmianie.

Przytoczone wyżej wartości różnych współczynników demograficznych odzwierciedlają tendencję — powiedzieć można — ogólnopolską. Pokazują to, że obecnie (to znaczy do 1982 r.) nie mamy do czynienia z demograficznym boomem, gdyż wówczas liczebność najmłodszych kohort wieku byłaby dużo większa, lecz właśnie z prawdopodobną zmianą wzorca dzietności, modelu rodziny, zmianą, której przyczyny mogą być — jak wspomnieliśmy — różnorodne i na pełne omówienie tych przyczyn trzeba by większej rozprawy.

Oczywiście kwestia, czy mamy do czynienia współcześnie znów z demograficznym wyżem, czy też nie, nie jest prosta, jednoznaczna i oczywista. Na to jaka ilość najmłodszych kategorii wiekowych upoważnia do sformułowania tezy o demograficznym wyżu, spoglądać można z różnych punktów widzenia. Jeśli spojrzeć na problem z czysto demograficznego punktu widzenia, to fakt mniejszej liczebności roczników najmłodszych w stosunku do liczebności kohort wyżu demograficznego 1946—1960, jest argumentem na rzecz tezy, że nie mamy do czynienia z demograficzną eksplozją w analizowanym okresie, co nie wyklucza możliwości przesta-

wienia się roczników wyżu 1946—1960 na bardziej progresywny model reprodukcji demograficznej.

Spotkać się jednak można ze stanowiskiem, które na ilość urodzeń, liczebność roczników najmłodszych, spogląda przez pryzmat wydolności gospodarczej organizmu państwowego, pryzmat stopnia rozwoju infrastruktury społeczno-kulturalnej (przedszkola, szkoły, mieszkania). Ewentualna niewydolność gospodarcza i niedorozwój infrastruktury stają się układem odniesienia dla ilości urodzeń, stają się kryteriami umożliwiającymi orzekanie, czy jest ich za dużo względnie za mało, czy mamy do czynienia z przewagą „podaży dzieci” nad popytem na nie.

Stanowisku temu nie można odmówić pewnej dozy słuszności. Z pewnością ważna jest zdolność wchłaniania przez gospodarkę wstępujących kategorii demograficznych. Lecz trzeba odróżnić zdolność wchłaniania nowych roczników demograficznych przez normalnie rozwijający się organizm gospodarczy, od zdolności organizmu gospodarczego trawionego przez kryzys. Inną sprawą jest to, iż trzymając się sztywno ilości szkół, mieszkań, przedszkoli jako kryteriów oceny tego czy urodzeń jest za dużo względnie za mało, można dojść do wniosków absurdalnych. Zaniedbania w rozwoju infrastruktury społeczno-kulturalnej mogłyby umożliwić uznanie każdej ilości dzieci za nadmierną.

Stawiając kwestię podnoszoną wyżej wyraźniej, nie twierdzimy, że roczników najmłodszych jest w analizowanym okresie bądź to za mało, bądź za dużo. Pojęcia „dużo” i „mało” mają charakter nieostry oraz względny. Uważamy natomiast, na podstawie przeprowadzonych analiz, że ilość roczników i kategorii najmłodszych, w przypadku innego modelu dietności byłaby i mogłaby być znacznie większa.

Natomiast braki w infrastrukturze społeczno-kulturalnej, brak szkół, nauka na zmiany, brak mieszkań, choć wpływają na procesy demograficzne i na stosunek do tych procesów, nie mogą być jedynym i w pełni miarodajnym układem odniesienia dla orzekania o tendencjach demograficznych. Zwłaszcza zaś o tym, czy mamy do czynienia z wyżem demograficznym, bowiem w podtekście takiej tezy kryje się pogląd mówiący o tym, iż dzieci czy urodzeń jest za dużo. Problemy i trudności ekonomiczne, trudności w wchłonięciu nowej generacji, więcej mówią o zaniedbaniach i błędach gospodarczych popełnionych w latach siedemdziesiątych, niż o charakterze procesów demograficznych.

Bardziej progresywny — i przecież ciągle jeszcze możliwy i prawdopodobny — model prokreacji, jeśli taki realizowałyby roczniki wyżu demograficznego 1946—1960, z uwagi na poziom rozwoju infrastruktury i stopień dbałości o nią w latach siedemdziesiątych, spowodowałby dużo głębsze zakłócenia w funkcjonowaniu społeczeństwa. Tego, że nastąpi w latach osiemdziesiątych wzmożona ilość urodzeń, jako prostej konsek-

wencji dużej liczebności ludności urodzonej między 1946 a 1960 rokiem, spodziewać się można było do końca lat sześćdziesiątych. Wzrost liczby urodzeń w latach osiemdziesiątych nie jest więc zjawiskiem nieoczekiwanym, niespodziewanym. Niespodzianką raczej — jeśli o takiej mówić — może być co najwyżej niepełne reprodukowanie się roczników wyżu 1946—1960. To niepełne reprodukowanie się roczników wyżu demograficznego uchroniło układ gospodarczy przed poważniejszymi jeszcze zakłóceniami.

Z poruszaną wyżej problematyką wiąże się inne, ogólniejsze zagadnienie demograficzne, czy i na ile struktura ludności środkowego Nadodrza jest progresywna względnie regresywna, rozwojowa względnie stacjonarna. Pewne wyobrażenie o strukturze demograficznej województwa zielonogórskiego daje tab. 2 pokazująca liczebność ludności w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym oraz tab. 3 porównująca wybrane kategorie wieku ludności województwa zielonogórskiego w 1975 i w 1982 r.

TABELA 2

LUDNOŚĆ W WIEKU PRODUKCYJNYM I NIEPRODUKCYJNYM  
W 1975, 1980 i 1982 R. W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM  
(wariant wieku produkcyjnego: mężczyźni 18—64 lata; kobiety 18—59 lat)

Rok	1975		1980		1982	
	liczba (w tys.)	procent	liczba (w tys.)	procent	liczba (w tys.)	procent (w tys.)
1. Przedprodukcyjny	183,9	31,7	186,1	30,5	191,5	30,7
2. Poprodukcyjny	53,6	9,3	57,1	9,4	59,3	9,9
3. 1+2	237,5	41,0	243,2	39,9	250,8	40,2
4. Produkcyjny	342,5	59,0	366,0	60,1	371,6	59,8
Razem (1+2+):	580,0	100,0	609,2	100,0	622,4	100,0

Źródło: 1. *Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego 1981*, tab. 3, s. 142.  
2. *Rocznik Statystyczny 1983*, tab. 7, s. 36.  
3. Obliczenia własne.

Tereny Polski zachodniej uchodziły w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych za demograficznie młode. Młodość demograficzna Ziem Zachodnich spowodowana była dwoma czynnikami, powojenną kompensacją ludnościową obejmującą cały kraj, oraz zdecydowaną nadwyżką wśród kierujących się na te tereny migrantów ludzi młodych. Połączenie tych dwóch czynników: ogólnopolskiego trendu demograficznego z młodością migrantów dało określoną strukturę demograficzną regionu.

W stosunku do lat osiemdziesiątych, biorąc za podstawę dane z 1982 r. można jednak postawić generalną hipotezę, iż o młodości demograficznej regionu można mówić już tylko jako o stanie minionym. Struktura demograficzna z końca lat siedemdziesiątych i początków lat osiemdziesiątych ma charakter stacjonarny, zachowawczy. Nie jest to struktura progresywna lecz co najwyżej odtwarzająca się. Już analiza rozkładów liczbowych przedstawionych w tab. 2 i tab. 3 prowadzić może do wniosku, że mimo okresowych wahań, mamy do czynienia ze względnie niską reprezentacją roczników najmłodszych i względnie wysokim udziałem w strukturze ludnościowej roczników najstarszych.

TABELA 3

WYBRANE KATEGORIE WIEKU LUDNOŚCI  
W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM W 1975 R. I W 1982 R.

Kategoria	Rok	w % ogólnej liczby ludności województwa	
		1975	1982
0—9		18,9	19,3
0—14		25,3	26,7
15—29		31,5	25,7
20—34		25,7	28,2
60 i więcej		10,8	11,2
65 i więcej		7,4	7,6

**Źródło:** 1. *Rocznik Demograficzny 1976*, tab. 7, s. 36.  
2. *Rocznik Demograficzny 1983*, tab. 15, s. 48.  
3. Obliczenia własne.

Lecz sprawdzenie hipotezy o ewentualnym przechodzeniu struktury ludnościowej z progresywnej do stacjonarnej, hipotezy o stopniowym starzeniu się ludności regionu wymaga gruntowniejszych analiz. Dokonano wyliczenia kilku mierników, skal czy indeksów demograficznych<sup>8</sup> przedstawionych w tab. 4 i tab. 5.

Na skali Sundbarga<sup>9</sup> (tab. 4, pkt. 1) wyróżnione są trzy typy struktury wieku: progresywny, stacjonarny i regresywny. Dwudziestosiemio procentowy udział w ogólnej liczbie ludności kategorii 0—14 lat znanionować ma według założeń tej skali stacjonarny typ struktury demograficznej. Dla tego typu struktury demograficznej charakterystyczny ma być również dwudziestotrzy procentowy udział w ogólnej liczbie ludności kategorii 50 i więcej lat. Porównanie udziału kategorii 0—14 lat w 1975

<sup>8</sup> Zob.: J. Holzer, *Podstawy analizy demograficznej*, Warszawa 1963; tegoż, *Demografia*, Warszawa 1970, s. 120 i nast.

<sup>9</sup> E. Rosset, *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1950, s. 58 i nast.



roku (25,3%) i w 1982 r. (26,7%) w ogólnej liczbie ludności województwa zielonogórskiego, udziału oscylującego wokół dwudziestosiedmioprocentowej granicy, potwierdza wniosek o ewolucji struktury demograficznej regionu zielonogórskiego w kierunku typu stacjonarnego. Podobne wnioski nasuwają się przy porównaniu udziału kategorii ponad 50 lat w ogólnej liczbie ludności województwa zielonogórskiego. Rosnący udział tej kategorii z 19,7% w 1975 r. do 22,1% w 1982 r. również pozwala formułować wniosek o przekształceniu się struktury demograficznej regionu zielonogórskiego w typ stacjonarny.

Na skali Beaujeu-Garniera, opierającej klasyfikacje struktur wieku ludności na proporcjach dwóch grup wieku: 0—19 lat oraz 60 i więcej lat, wyróżnione zostały trzy stadia: stadium demograficznej młodości, stadium pośrednie i stadium starości<sup>10</sup> (tab. 4, pkt. 3). Udział kategorii 0—19 lat w ogólnej liczbie ludności województwa zielonogórskiego w 1975 r. (36,4%), upoważnia według założeń tej skali do sformułowania opinii o stadium demograficznej młodości. Lecz przekroczenie w dół granicy 35 procent w 1982 r. oznacza przejście od stadium demograficznej młodości do stadium pośredniego.

W czterostopniowym mierniku starości Rosseta, stopień zaawansowania w procesie starzenia się społeczeństwa jest oparty na tzw. współczynniku starości, przez który rozumie się stosunek liczby ludności w wieku 60 i więcej lat do ogólnej liczby ludności wyrażony w procentach<sup>11</sup>. W mierniku tym wyróżniono: młodość demograficzną, przedpole starzenia się, właściwe starzenie się i starość demograficzną, którą charakteryzuje ponad dwunastoprocentowy udział ludności w wieku 60 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności. Wartość miernika starości Rosseta w 1975 r. (10,8%) i w 1982 r. (11,2%) oznacza więc minięcie okresu przedpola starzenia się i przejście do fazy właściwego starzenia się (tab. 4, pkt. 4).

Przyjmowany niekiedy w statystykach ONZ miernik starości dotyczy udziału kategorii 65 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności<sup>12</sup>. W 1975 r. udział tej kategorii ludności w województwie zielonogórskim wyniósł 7,4% a w 1982 r. — 7,6% (tab. 4, pkt. 5). Oznacza to stadium demograficznego starzenia się i również ilustruje charakter procesów demograficznych w regionie.

W indeksie starości Sauvy'ego przyjmuje się stosunek liczby ludności w wieku 60 i więcej lat do liczby ludności w wieku 0—19 lat i wy-

<sup>10</sup> J. Beaujeu-Garnier, *Geographie de la Population*, Paris 1956, Paris 1956, s. 179-179; cyt. za: W. Czarkowska, *Typy struktur wieku ludności regionu krakowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 8.

<sup>11</sup> E. Rosset, *Proces starzenia się ludności*, cyt. wyd., s. 72.

<sup>12</sup> Tamże, s. 73.

TABELA 4

WARTOŚCI WYBRANYCH MIERNIKÓW DEMOGRAFICZNYCH  
W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM W 1975 R. I W 1982 R.

Kategorie wieku Miernik		0—14	15-49	50 i więcej	15-64	60 i więcej	0-19	65 i więcej
1. Sundbarga	1975	25,3	55,0	19,7	—	—	—	—
	1982	26,7	51,2	22,1	—	—	—	—
2. Rosseta	1975	25,3	—	—	67,3	7,4	—	—
	1982	26,7	—	—	65,4	7,6	—	—
3. Beaujeu- Garniera	1975	—	—	—	—	—	36,4	10,8
	1982	—	—	—	—	—	33,7	11,2
4. Starości Rosseta	1975	—	—	—	—	—	—	10,8
	1982	—	—	—	—	—	—	11,2
5. Starości sta- tystyk ONZ	1975	—	—	—	—	7,4	100	—
	1982	—	—	—	—	7,6	—	—
6. Sauvy'ego	1975	5,3	5,0	1,7	—	—	100	29,5
	1982	—	—	—	—	—	100	33,6

## Źródło:

1. *Rocznik Demograficzny 1976*, tab. 7, s. 36
2. *Rocznik Demograficzny 1983*, tab. 15, s. 48
3. Obliczenia własne

różnia: niski, średni i wysoki stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności<sup>13</sup>. Według założeń tego miernika demograficznego, stosunek wyżej wymienionych kategorii wiekowych w 1975 r., wynoszący 29,5% świadczy o średnim stopniu zaawansowania procesu starzenia się ludności województwa zielonogórskiego. Natomiast przekroczenie w 1982 r. w górę granicy trzydziestu procent (do 33,6) oznacza już wysoki stopień procesu starzenia się ludności województwa zielonogórskiego (tab. 4, pkt. 6).

Z przedstawionych w tab. 4 sześciu skal czy indeksów tylko na skali Rosseta<sup>14</sup> (tab. 4, pkt. 2), w której wyróżnia się stan demograficznego prymitywizmu, stan demograficznej młodości i stan demograficznej starości, struktura wieku ludności w województwie zielonogórskim w 1975 roku i w 1982 r., w zasadzie jest charakterystyczna dla zbiorowości demograficznie młodej. Użyty został zwrot „w zasadzie” dlatego, że przekroczenie w przypadku kategorii 15—64 lat w górę granicy sześćdziesię-

<sup>13</sup> A. Sauvy, *La Population, ses lois, ses équilibres*, Paris 1948, s. 63-66; cyt. za: W. Czarkowska, *Typy struktur wieku ludności regionu krakowskiego*, cyt. wyd., s. 9.

<sup>14</sup> E. Rosset, *Perspektywy demograficzne Polski*, cyt. wyd., s. 277 i nast.

ciu pięciu procent, jest charakterystyczne dla społeczeństwa demograficznie starego.

Rysujące się na podstawie powyższych analiz wnioski wspiera również wyliczenie wartości indeksu młodości demograficznej<sup>15</sup> (IMD), indeksu starości demograficznej<sup>16</sup> (ISD), oraz wartości współczynnika obciążenia ludźmi starymi<sup>17</sup> (WOS)

TABELA 5

WARTOŚĆ MIAR DEMOGRAFICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE  
ZIELONOGÓRSKIM W 1975 R. I 1982 R.

Miara	Rok	1975	1982
IMD		235,1	239,1
ISD		42,5	41,7
WOD		39,5	43,0
WOS		16,8	18,0
OWO		56,3	61,0
ChW		49,8	54,4
WRWD		I 80,3 II 83,0	95,8

## Źródło:

1. *Rocznik Demograficzny 1976*, tab. 7, s. 36
2. *Rocznik Demograficzny 1983*, tab. 15, s. 48
3. Obliczenia własne

Niskie wartości indeksu młodości demograficznej (tab. 5) w 1975 r. (235,1) i w 1982 r. (239,1), które w zbiorowościach demograficznie progresywnych oscylować mogą wokół czterystu, względnie wysokie wartości indeksu starości demograficznej w 1975 r. (42,5) i w 1982 r. (41,7), mimo pewnego zwiększenia w 1982 r. wartości IMD oraz zmniejszenia w tym samym roku wartości ISD (co jest niewątpliwie zjawiskiem demograficznie korzystnym, wynikającym z przesuwania się wzwyż kategorii wiekowych roczników wyżu demograficznego 1946—1960), względnie wysokie wartości współczynnika obciążenia ludźmi starymi w 1975 r. (16,8) i w 1982 r. (18,0), przekonują do wniosku mówiącego o stopniowym, powolnym, nie pozbawionym wahań, lecz wyraźnym przekształcaniu się struktury demograficznej województwa zielonogórskiego. Przekształcaniu się z typu progresywnego rozwojowego, młodego w typ stacjonarny, zachowawczy, co najwyżej odtwarzający układ demograficzny,

<sup>15</sup> Ludność w wieku 0-14 lat w stosunku do ludności w wieku 60 i więcej lat.

<sup>16</sup> Ludność w wieku 60 i więcej lat w stosunku do ludności w wieku 0-14 lat — odwrotność indeksu młodości demograficznej (zob.: E. Rosset, *Ludzie starzy*, Warszawa 1967, s. 175 i nast.; tegoż, *Perspektywy demograficzne Polski*, cyt. wyd., s. 499 i nast.).

<sup>17</sup> Ludność w wieku 60 i więcej lat w stosunku do liczby ludności w wieku 15-59 lat.

przekształcaniu charakterystycznym dla zbiorowości ustabilizowanych, które okres szybkich i jednocześnie głębokich przemian społecznych mają za sobą, lecz które są jednocześnie pod ciśnieniem innych problemów społeczno-ekonomicznych i w których zaszły istotne zmiany w systemie wartości zbiorowych. W procesach demograficznych odbijają się, nie zawsze w sposób bezpośredni, problemy ekonomiczne, społeczne czy polityczne. Tak jak w latach 1946—1960 wpływ określonego charakteru tych problemów był widoczny, tak po 1970 r. zmiana natury tych problemów prawdopodobnie miała wpływ na przebieg procesów demograficznych.

Mamy tu na myśli stwierdzaną w badaniach socjologicznych w latach siedemdziesiątych wyraźną orientację młodszego pokolenia na konsumpcję, upowszechnianie się wśród młodzieży postaw konsumpcyjnych, orientację na odpowiedni do potrzeb standard materialny i podwyższenie stopy życiowej. Przyczyną ich obniżenia jest zawsze w młodej rodzinie dwoje lub troje dzieci<sup>18</sup>. Wpływ tych czynników nie był istotny w latach wcześniejszych. Nie występował w masowej, znaczącej skali w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, zdominowanych odbudową kraju po zniszczeniach wojennych, rozbudową przemysłu, zasiedleniem i repolonizacją Ziemi Odzyskanych.

Przytoczone wyżej wyniki różnych wyliczeń demograficznych ilustrują charakter problemów społecznych, które prawdopodobnie trzeba będzie w przyszłości rozwiązywać, jeśli oczywiście kierunek procesów demograficznych, z jakim mamy do czynienia do 1982 r. nie ulegnie odwróceniu. Szacunkowe wyniki analiz demograficznych z 1984 r. pokazują, że taka możliwość istnieje. Jeśli charakter procesów demograficznych ulegnie odwróceniu czy zmianie, jeśli zahamowany zostanie proces starzenia się ludności regionu, jeśli struktura demograficzna nabierze charakteru progresywnego, problemów społecznych czekających w przyszłości również nie braknie. Inny natomiast będzie ich kształt, wiążący się na przykład z intensywniejszym rozwojem infrastruktury społeczno-kulturalnej, wynikającym z istniejących niedostatków i nowych potrzeb.

Na przykład współczynnik obciążenia dziećmi (WOD) i współczynnik obciążenia ludźmi starymi (WOS) można (tab. 5) przekształcić w ogólny współczynnik obciążenia (OWO). Ogólny współczynnik obciążenia (tab. 5) daje wyobrażenie o obciążeniu ekonomicznym tam gdzie praca dzieci i starców jest zjawiskiem bardzo rzadkim czy wyjątkowym, choć sam jako taki współczynnikiem obciążenia ekonomicznego nie jest. O rodzaju problemów społeczno-ekonomicznych wynikających z charakteru procesów demograficznych, decyduje udział w ogólnym współczynniku obciążenia, współczynników obciążenia dziećmi i ludźmi starymi. Wartość

<sup>18</sup> Zob.: A. Jawłowska, B. Gotowski (red.), *Młodzież w procesie przemian*, Warszawa 1977.

OWO dla województwa zielonogórskiego jest względnie wysoka i na wysokość tą istotny wpływ wywiera wartość WOS (zob. tab. 5). O rodzaju problemów społecznych decyduje więc to, czy obciążenie wynika z dużej ilości dzieci i młodzieży, dużej ilości ludzi starych, czy też ze względnie dużej, ujętej łącznie ludności w wieku nieprodukcyjnym w stosunku do liczby ludności w wieku produkcyjnym. W pierwszym przypadku, wynikające z tego obciążenia koszty ponoszone na przykład na rozwój infrastruktury społeczno-kulturalnej, mają charakter — z punktu widzenia zbiorowości — w określonym stopniu zawsze zwrotny. Przypadek województwa zielonogórskiego w świetle danych jakimi dysponujemy do 1982 r., nie biorąc pod uwagę na razie przyszłych konsekwencji aktualnych procesów demograficznych, to w zasadzie przypadek trzeci. Stosunkowo duża ilość dzieci jako prosta konsekwencja dużej ilości urodzeń w latach 1946—1960, oraz względnie wysoka reprezentacja roczników najstarszych, jako efekt zmian o których pisaliśmy wyżej, tzn. nie prezentowania na skutek różnych uwarunkowań przez roczniki wyżu demograficznego 1946—1960 silnie progresywnego modelu prokreacji, wpływającego na wzajemne proporcje pomiędzy kategoriami wiekowymi.

Jeśli natomiast próbować prognozy w ramach trendów demograficznych zauważalnych do 1982 r., to posuwanie się w latach roczników wyżu demograficznego, przy ich zachowawczej reprodukcji, oznaczać może, iż górne partie piramidy wieku mogą być w stosunku do jej podstawy nadmiernie rozbudowane. Powodować to może w konsekwencji, iż stworzone dla wyżu demograficznego z lat 1946—1960 miejsca pracy nie zostaną zapełnione przez pokolenie wstępujące. Jednocześnie oznaczać to będzie konieczność odpowiedniej polityki społecznej, odpowiednich nakładów na cele socjalne. Te z kolei, jeśli mają mieć odpowiadającą potrzebom wysokość, wymagać będą przy zmniejszonym zatrudnieniu wysokiej wydajności, odpowiedniej nowoczesności i właściwej organizacji pracy. Można zakładać hipotetycznie, iż jeśli trendy demograficzne zauważalne na początku lat osiemdziesiątych w perspektywie kilku lat nie ulegną przeobrażeniu, to problemy społeczne regionu zielonogórskiego będą problemami wynikającymi nie tylko ze względnie dużej ilości dzieci i młodzieży (a z taką ilością mieć będziemy do czynienia w okresie możliwości prokreacyjnych wyżu z lat 1946—1960, choć ilość ta — na co wskazywaliśmy mogłaby być większa), lecz również dużej ilości ludności, której okres największej wydajności, najwyższej aktywności, najwyższych możliwości, okres czynny społecznie i zawodowo będzie się obniżał i zbliżał do końca. Inaczej mówiąc będą to problemy wynikające z układania się niekorzystnych proporcji pomiędzy poszczególnymi kategoriami wiekowymi, z grubsza rzecz biorąc, pomiędzy pokoleniami wstępującymi i zstępującymi.

Kończąc wnioski szczegółowe, na koniec chcielibyśmy przedstawić kilka ogólniejszych uwag dotyczących możliwości wnioskowania socjologicznego z analiz i materiałów demograficznych.

Struktura demograficzna jest — jak pisze P. Rybicki — substratem procesów zachodzących w społeczeństwie.<sup>19</sup> Socjolog dysponując surowymi danymi demograficznymi, nawet przetwarzając je, tak zresztą jak i planista społeczno-gospodarczy, staje przed zadaniem kłopotliwym, bowiem o procesach społecznych zachodzących na interesującym go obszarze, wnioskować może jedynie pośrednio i w sposób niepełny, większość też może opatrywać małym kwantyfikatorem, bądź formułować je może z większym czy mniejszym prawdopodobieństwem.

Analiza demograficzna zorientowana jest na materiał o charakterze ilościowym, na wielkie liczby.<sup>20</sup> Na drugi plan schodzi w niej to, co może ilościowo nie najczęstsze czy nie najbardziej znaczące, ale co typowe bądź istotne dla zbiorowości regionalnej. Taką nową jakością regionalną jest pojawienie się na przestrzeni czterdziestolecia liczebnie nieznacznych, lecz ważnych kategorii społecznych jak studenci, pracownicy nauki, reprezentanci innych zawodów twórczych.

Termin „środkowe Nadodrze” ma charakter umowny i jest używany — oczywiście w specjalnym celu — na określenie województwa zielonogórskiego. Region zielonogórski jest ze swej istoty regionem administracyjnym, powstającym jak w 1950 r., kurczącym się jak na przykład w 1975 r. na skutek odgórnych decyzji administracyjnych. Lecz jest regionem o socjokulturowych ambicjach, czego świadectwem terminy, kiedyś Ziemia Lubuska, dziś środkowe Nadodrze. Regionalne tendencje przebiegają po linii, generalnie rzecz biorąc, województw.

Podziały administracyjne stają się lub mogą stać zaczynem i źródłem regionalizacji, wpływają bowiem poprzez organizację życia zbiorowego i bazę materialną na społeczne procesy. Z punktu widzenia socjologicznego zbiorowość regionalna jest grupą ludzką, która zamieszkuje wspólne terytorium w warunkach wzajemnych zależności i powiązań i jest poddana tym samym wpływom oraz wykształca pewne wspólne cechy i poczucie przynależności.<sup>21</sup>

Powstaje pytanie czy i na ile mamy do czynienia z procesami regionotwórczymi, z regionem jako formą świadomości społecznej, czy i na ile region administracyjny zaczyna nabierać cech regionu w sensie socjokulturowym, jeśli tak to w jakiej fazie procesu tego jesteśmy?

<sup>19</sup> P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979, s. 84.

<sup>20</sup> W kwestii definicji demografii i akcentu na ilościowy punkt widzenia zob.: *Wielkojęzyczny słownik demograficzny*. Wersja polska, Warszawa 1966, s. 17; P. Hauser, O. D. Duncan, *The Study of Population. An Inventory and Appraisal*, Chicago 1959, s. 2.

<sup>21</sup> J. Ziółkowski, *Socjologia i planowanie społeczne*, Warszawa 1972, s. 18.

Podstawowe dane demograficzne (liczba ludności, struktura wieku, struktura płci, przyrost naturalny, migracje) aczkolwiek ważne, nie wystarczą przy próbie odpowiedzi na to pytanie. Analiza socjologiczna wymaga specjalnych w tym zakresie badań, oparta zaś tylko na materiałach demograficznych, pozostawia wiele możliwości interpretacyjnych niewyczerpanymi.

Kwestionariusz poszukiwań socjologicznych mających przynieść odpowiedź na pytanie o regionotwórcze procesy, powinien być maksymalnie obszerny. Powinny znaleźć się w nim badania na temat stylu życia, na temat postaw, poczucia regionalnej przynależności, przywiązania do rozmaitych symboli, utożsamiania się z regionalnymi interesami. A być może także powinny w kwestionariuszu tym znaleźć swoje miejsce badania dotyczące społecznych aspektów wydajności i jakości pracy, umiejętności podejmowania skoordynowanych działań zbiorowych, dotyczące aktywności kulturalnej, ruchliwości i w końcu społecznego nieprzystosowania.

Badania takie służyłyby nie tylko celom poznawczym ale i praktycznym, planistycznym, zorientowane byłyby bowiem na to co dla regionu zielonogórskiego specyficzne, znamienne, jemu właściwe a co jest jednocześnie ważne z punktu widzenia regionotwórczych procesów. Bez odpowiednio przemyślanych badań więcej będziemy wiedzieć o strukturze gieb w województwie zielonogórskim niż o strukturze społecznej,<sup>27</sup> strukturze zbiorowości w imię której i dla której podejmuje się szereg przedsięwzięć.

<sup>27</sup> W tym fragmencie artykułu uwagi swoje opieram na pracy J. Ziółkowskiego, *Socjologia i planowanie społeczne*, cyt. wyd., s. 7-24.